

POSTANOWIENIE

Dnia 24 sierpnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 sierpnia 2012 r.,
sprawy **M. S.**
skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego
z dnia 14 lipca 2011 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego
z dnia 5 kwietnia 2011 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża**
skazanego M. S.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 14 lipca 2011 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego, z dnia 5 kwietnia 2011 r., którym M. S. został skazany za przestępstwo zakwalifikowane z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 2 k.k. na karę trzech lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego, kasację na korzyść skazanego wniósł jego obrońca i, zarzucając „rażące naruszenie prawa,

mające wpływ na treść orzeczenia, a wyrażające się i polegające na naruszeniu podstawowych zasad postępowania karnego” wyrażonych w art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i w art. 5 § 2 k.p.k., oraz „naruszenie art. 173 k.p.k. poprzez niezgodne z procedurą przeprowadzenie konfrontacji ze świadkiem W. M.” a także naruszeniu art. 391 § 1 k.p.k. co do świadka M. G. „odczytując zeznania tego świadka” z powołaniem się na przepis art. 392 § 1 k.p.k., co pozostawało „w sprzeczności z w/w podstawowymi zasadami postępowania karnego, w tym zasadą bezpośredniości przeprowadzanych dowodów, tym bardziej, że już w chwili orzekania przed Sądem Rejonowym świadek M. G. był już zatrzymany na terenie Niemiec i czekał na postępowanie ekstradycyjne, a w Polsce jest od sierpnia 2011 r.”, wniósł o „uchylenie w/w wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Wydział Karny.”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o oddalenie kasacji obrońcy jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego M. S. jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., i jako taka została oddalona, a skazany, na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Na wstępie należy zauważyć, że obrońca błędnie sformułował wnioski kasacji, jeżeli bowiem wnosił ostatecznie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, to należało wnosić o uchylenie nie tylko orzeczenia Sądu odwoławczego, ale także Sądu pierwszej instancji.

Jeżeli natomiast chodzi o zarzuty tej kasacji, to przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że stanowią one, w istocie, powtórzenie zarzutów

apelacji, zwrócone są wprost do orzeczenia Sądu pierwszej instancji i jedynie wnioskować można, że obrońca czyni zarzut skierowany w stosunku do orzeczenia Sądu odwoławczego, naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 k.p.k., wobec nieustosunkowania się lub niewystarczającego ustosunkowania się przez ten Sąd w uzasadnieniu wyroku do zarzutów i wniosków apelacji. Jednakże, staranna lektura tego uzasadnienia, w kontekście uzasadnienia Sądu pierwszej instancji i przeprowadzonych przez ten ostatni Sąd czynności procesowych, przede wszystkim dowodowych, prowadzi do ustalenia, że wszystkie zarzuty kasacji są oczywiście bezzasadne.

Sąd Okręgowy nie ograniczył się do stwierdzenia, że podziela wywody Sądu Rejonowego przedstawione w uzasadnieniu wydanego przez ten Sąd wyroku, lecz w uzupełnieniu wskazał przekonujące argumenty przemawiające za możliwością dokonania ustaleń sprawstwa skazanego co do przypisanego mu czynu na podstawie zeznań W. M., co do możliwości odczytania wcześniejszych jego zeznań i prawidłowości dokonanych z jego udziałem czynności okazania wizerunku i osoby M. S.

Sądy obu instancji, po dokonaniu pełnej i przekonującej oceny zeznań tego świadka, zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., słusznie nie dostrzegając wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. i przestrzegając zasady obiektywizmu, po przeprowadzeniu wszystkich możliwych dowodów (art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k.) ustaliły, że M. S. dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. W sytuacji, gdy świadek W. M. zmienił na rozprawie swe zeznania, to dokonywanie konfrontacji z ówczesnym oskarżonym nie było celowe.

Tak samo jest jeżeli chodzi o odczytanie protokołów wypowiedzi M. G., które zostało dokonane zgodnie z wymogami określonymi w art. 391 § 1 k.p.k.,

a błędne powołanie przez Sąd przepisu art. 392 § 1 k.p.k. było bez znaczenia. Tym bardziej, że na rozprawie strony nawet wyraziły zgodę na odczytanie wcześniejszych jego wyjaśnień (s. 359 a.śl.), a świadek ten, przesłuchiwany jako podejrzany i oskarżony we własnej sprawie, nigdy nie obciążał M. S. W końcu, co w tej sytuacji decydujące, M. G. w czasie orzekania przez Sądy obu instancji rzeczywiście od długiego czasu przebywał na terenie Niemiec i wówczas nie było wiadomo kiedy zostanie sprowadzony do Polski (s. 411 a.sąd.).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.